

Sygn. akt I ACa 4/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosław Ożóg SA Arina Perkowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szumańska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 19 września 2011 r. sygn. akt I C 220/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punktach I (pierwszym), II (drugim), III (trzecim), IV (czwartym), V (piątym) i VI (szóstym) oddala powództwo,

b) w punkcie VIII (ósmym) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.796,58 (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt sześć 58/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.080 (dziewięć tysięcy osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 4/12

## UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) w pozwie z dnia 6 września 2010 r. wniesionym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. żądał zasądzenia kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrotu utraconych dochodów w kwocie 48.789,70 zł za okres od września 2005 r. do lipca 2006 r. oraz zwrotu poniesionych w tym czasie kosztów utrzymania kancelarii adwokackiej w wysokości 59.692,92 zł, kosztów zakupu łóżka leczniczego w kwocie 1.760 zł, a także ustawowych odsetek od poszczególnych kwot wypłaconych dotychczas powodowi przez pozwanego w związku z wypadkiem drogowym jakiemu uległ w dniu 6 września 2005 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 19 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Elblągu zasądził od pozwanego: 1) kwotę 19.232,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2006 r. do dnia zapłaty; 2) kwotę 29.557,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 4.222,50 zł od dnia 7 października 2006 r. do dnia zapłaty, 25.335 zł od dnia 7 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty; 3) kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2006 r. do dnia zapłaty, 4) kwotę 39.642,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 18.882,94 zł od dnia 7 października 2006 r. do dnia zapłaty; 20.760,04 zł od dnia 7 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty, nadto Sąd Okręgowy zasądził: 5) od pozwanego ustawowe odsetki od poszczególnych kwot we wskazanych okresach, a także kwotę 6) 1.760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2006 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia faktyczne w sprawie:

W dniu 6 września 2005 r. powód prowadząc motocykl marki Y. numer rejestracyjny (...), po pokonaniu łuku i wyjechaniu na prosty odcinek drogi W. - S. (...), podjął próbę wyprzedzania jadącego przed nim samochodu. Zasygnalizował manewr wyprzedzania i zjechał na lewy pas ruchu. Gdy kierujący motocyklem był już na wysokości wyprzedzanego pojazdu, ten gwałtownie zjechał na lewy pas ruchu zamierzając wyprzedzić jadący przed nim samochód. Nie mogąc dokończyć manewru wyprzedzania, K. K. (1) zaczął hamować. Motocykl wpadł w

poślizg i przewrócił się. K. K. (1) upadł na drogę, wielokrotnie się od niej odbił i potoczył się do przydrożnego rowu. Kierujący samochodem, który zjechał motocykliście drogę, oddalił się z miejsca wypadku nie udzielivszy poszkodowanemu pomocy. Jego danych personalnych nie udało się ustalić. Prowadzone w sprawie wypadku drogowego, w wyniku którego obrażeń ciała doznał powód, postępowanie karne zostało umorzone w dniu 8 listopada 2005 r. z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. W wyniku wypadku powód doznał otwartego, wieloodłamowego złamania podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów. Tego samego dnia przeprowadzono u niego zabieg polegający na operacyjnej stabilizacji złamania poprzez założenie na kości piszczelowej materiału zespalającego (Zespól), tj. trzech śrub łączących wolne odłamy oraz mocowanej sześcioma śrubami płytki, umieszczonej na goleni. Skośne złamanie kości strzałkowej ustabilizowano drutem K. podczas zabiegu przeprowadzonego w dniu 12 września 2005 r. Korygowano wówczas także oś podudzia. Obie operacje przeprowadzono w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w G.. Przez około tydzień czasu K. K. (1) przyjmował silne środki przeciwbólowe. W drugim tygodniu pobytu w szpitalu w G. zaczął on wstawać i poruszać się o kulach. W dniu 16 września 2005 r. wypisano go ze szpitala z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej. Stosował on wówczas leki przeciwzakrzepowe i wykonywał raz na dwa miesiące kontrolne badania radiologiczne. Incydentalnie przyjmował leki przeciwbólowe. Większość czasu spędzał w łóżku. W dniu 7 czerwca 2006 r. usunięto mu materiał zespalający złamanie, po czym nałożono opatrunek gipsowy na okres sześciu tygodni, który zdjęto w dniu 21 lipca 2006 r.

Przed wypadkiem powód aktywnie spędzał czas. Rekreacyjnie grał w tenisa, jeździł na rowerze, dużo podróżował w kraju i zagranicą, szczególnie na motocyklu. Uczestniczył w rejsach żeglarskich, wyprawach wędkarskich, a także w imprezach kulturalnych. Od wielu lat wykonywał zawód adwokata. Prowadził kancelarię adwokacką, której siedziba mieściła się w E. w lokalu wynajmowanym od 2005 r. W związku z funkcjonowaniem kancelarii, w okresie od 6 września 2005 r. do 31 lipca 2006 r., poniósł łącznie wydatki w kwocie 39.642,98 zł.

W latach 2003 - 2004 przeciętne miesięczne wynagrodzenie powoda pomniejszone o należności publiczne prawne i koszty prowadzenia kancelarii adwokackiej wynosiło nie mniej niż 8.499 zł. W okresie od 6 września 2005 r. do 31 lipca 2006 r., kiedy nie pracował i pozostawał na zwolnieniu lekarskim otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasiłek chorobowy w średniej miesięcznej wysokości 754,10 zł.

W związku z zaleconym przez lekarzy zakazem obciążania kończyny dolnej i spędzaniem czasu w pozycji leżącej, K. K. (1) nabył dla siebie w dniu 23 września 2005 r. za kwotę 1.760 zł materac z wkładem lateksowym o wysokości 16 cm ze stelażem wykonanym z drewna brzoźowego z możliwością regulacji zagłówka i części nośnej stelaża. Zestaw ten ustawiony został w pomieszczeniu na parterze domu, w którym zamieszkiwał powód, gdyż zajmowana przez niego wcześniej sypialnia znajdowała się piętrze budynku.

Pismem z dnia 5 stycznia 2006 r. powód zawiadomił Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych SA w W. o wypadku komunikacyjnym. Na żądanie zakładu ubezpieczeń, w piśmie z 8 lutego 2006 r. sprecyzował roszczenia zgłoszone w związku z doznanymi obrażeniami ciała określając je na:

- 8.500 zł miesięcznie z tytułu utraconych dochodów,
- 23.118,59 zł z tytułu ponoszonych stałych kosztów utrzymania kancelarii od września 2005 r. do stycznia 2006r.,
- 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Pismem z 5 kwietnia 2006 r. poinformował (...) SA, że nabył materac wraz ze stelażem przesyłając stosowną fakturę.

W dniu 4 września 2006 r. (...) SA w W. przekazał Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. akta szkody, wypacając wcześniej powodowi 696,52 zł tytułem odsetek za okres od 29 marca 2006 r. do 5 września 2006 r. Fundusz akta otrzymał w dniu 6 września 2006 r. Pismem nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 31 października 2006 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty żądanych kwot.

Pozwany Fundusz uznał swoją odpowiedzialność za szkody wyrządzone powodowi w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego nim, którego tożsamości nie ustalono i wypłacił mu:

- w dniu 4 października 2006 r. kwotę 13.500 zł tytułem zadośćuczynienia,
- w dniu 19 grudnia 2006 r. kwotę 7.330,51 zł tytułem zwrotu utraconego wynagrodzenia w 2005 r.,
- w dniu 19 grudnia 2006 r. kwotę 15.000 zł tytułem zaliczki za utracone wynagrodzenie w 2006 r.,
- w dniu 22 lutego 2007 r. kwotę 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia,
- w dniu 5 czerwca 2007 r. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- w dniu 5 czerwca 2007 r. kwotę 4.416 zł tytułem dopłaty za utracone wynagrodzenie w 2005 r.,
- w dniu 26 lipca 2007 r. kwotę 9.656,50 zł tytułem dopłaty za utracone wynagrodzenie w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 31 lipca 2006 r.

Biorąc pod uwagę dokonane przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wpłaty z tytułu utraconych wynagrodzeń, w okresie od września do grudnia

2005 r. powód utracił dochody w kwocie 19.232,20 zł, a w okresie od stycznia do lipca

2006 r. w kwocie 29.557,50 zł.

Proces systematycznego leczenia powoda w zakresie następstw urazu z dnia 6 września 2005 r. został zakończony. Pomimo leczenia doznał on 20% uszczerbku na zdrowiu, który polegał na niewielkim koślawym zagięciu osi kończyny, ograniczeniu ruchomości stawu kolanowego i skokowego oraz przebarwieniach skóry podudzia w części obwodowej. Zachowała się linijna blizna o długości 8 cm, zlokalizowana nad więzadłem rzepki. Powód powrócił do jazdy motocyklem, jazdy rowem, żeglowania, wędkowania, uprawiania turystyki transkontynentalnej. Nadal wykonuje zawód adwokata.

Powód w piśmie z dnia 3.02.2011 r. (k.l33) rozszerzył powództwo o zadośćuczynienie o dalszą kwotę 5.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów, których wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości, a także zeznań świadków: E. K. i K. K. (3), jak i zeznań powoda, które uznał za w pełni wiarygodne. Ustalenia co do stanu zdrowia powoda Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o wnioski wyciągnięte przez biegłego z zakresu ortopedii Z. M. w pisemnej opinii.

Odnosząc się do zasadności powództwa Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Wskazał, że z uwagi na to, że roszczenia powoda wynikały z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którego tożsamości nie ustalono, odpowiednie zastosowanie znajdował art. 819 § 3 i 4 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r., który odsyła przez art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy -Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007r. Nr 80, poz. 538) - do art. 442<sup>1</sup> k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro roszczenie powoda do pozwanego funduszu podlegało tym samym przepisom dotyczącym przedawnienia, które regulowały przedawnienie jego roszczeń w stosunku do sprawcy szkody, nie mogło dojść do przedawnienia roszczeń powoda względem pozwanego dopóki nie upłynął termin przedawnienia roszczeń wobec sprawcy

szkody. Konsekwentnie Sąd Okręgowy wywodził, że skoro dotychczas nie ustalono tożsamości sprawcy szkody powód nie mógł się dowiedzieć o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a zatem w zdaniu pierwszym art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia roszczeń powoda nie zaczął biec i nie doszło jeszcze do upływu terminu określonego w zdaniu drugim art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., czyli dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, jako dotyczącego szkody na osobie, w myśl art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. żaden termin przedawnienia w ogóle nie zaczął biec.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany wypłacając powodowi dotychczas stosowne świadczenia nie kwestionował swej odpowiedzialności na podstawie art. 98 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a tym samym poza sporem pozostawało, że szkoda została wyrządzona powodowi w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza lub kierującego pojazdem, który doprowadził do wypadku powoda (art. 436 § 1 k.c. lub art. 415 k.c), a rozstrój zdrowia powoda trwał dłużej niż 14 dni.

Sąd Okręgowy przyjął, że w oparciu o art. 444 § 1 kc poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów obejmujących zarówno utracone korzyści, w postaci wynagrodzenia za świadczenie usług adwokackich, jak i poniesioną stratę w postaci wydatków na utrzymanie kancelarii.

Przy ustalaniu wysokości utraconych dochodów przez powoda w okresie od 5 września 2005 r. do 31 lipca 2006 r. Sąd Okręgowy miał na uwadze zarobki powoda, jakie uzyskiwał on w latach 2003, 2004 i po uśrednieniu ich kwoty odliczył wysokość otrzymywanego przez powoda zasiłku chorobowego oraz wypłaconą już przez pozwanego z tego tytułu kwotę. Po dokonaniu odliczeń Sąd Okręgowy przyjął, że powodowi z tytułu utraconego w 2005 r. dochodu przysługuje kwota 19.232,20 zł, zaś za rok 2006 kwota 29.557,50 zł. O ustawowych odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Ustalając koszty prowadzenia kancelarii Sąd Okręgowy miał na uwadze zestawienia rachunkowe sporządzone przez K. S. prowadzącą Biuro (...) oraz zeznania powoda. Przedłożone zestawienia uznał za wiarygodne, jako dotyczące kosztów

rzeczywiście ponoszonych z tytułu łączących powoda umów min. najmu lokalu, dostawy mediów itp. Po zsumowaniu przedstawionych wydatków odliczono od nich podatek od towarów i usług w wysokości 22% oraz kwotę amortyzacji środków trwałych. W konsekwencji z powyższego tytułu Sąd Okręgowy

zasądził na rzecz powoda kwotę 39.642,98 zł wraz z należnymi odsetkami liczonymi w sposób wyżej omówiony.

Odnosnie roszczenia zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że jego podstawą nie może być implantacja endoprotezy staw biodrowego prawego, jako nie pozostająca, zdaniem biegłego, w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem. Z uwagi zaś na zakres cierpień powoda, długotrwałość prowadzonego leczenia, wysokość uszczerbku na zdrowiu Sąd Okręgowy uznał, że żądana kwota 60.000 zł z tego tytułu jest w pełni adekwatna, jednakże ulega ona pomniejszeniu o wypłaconą już z tego tytułu przez pozwanego kwotę 25.000 zł.

Sąd Okręgowy orzekł również o ustawowych odsetkach za czas opóźnienia w wypłacie powodowi środków z tytułu zadośćuczynienia i utraconych dochodów.

W oparciu o art. 444 § 1 kc Sąd Okręgowy zasądził również od pozwanego na rzecz powoda żadaną kwotę 1.760 zł z tytułu kosztów zakupu stelaża z materacem, uznając że wydatek ten pozostawał w związku z następstwami wypadku.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w zakresie uwzględniającym powództwo, tj. pkt I, II, III, IV, V, VI oraz obciążającym go kosztami postępowania, tj. pkt VIII, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 442<sup>1</sup> § 1, 2 i 3 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w związku z nieustaleniem sprawcy wypadku, roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu oraz przyjęcie, że nie rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczenia,

2. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i poprzez przyjęcie, że wydatki poniesione przez powoda z tytułu prowadzenia kancelarii adwokackiej stanowią normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda,

3. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia,

4. art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...) Biurze (...), poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do

wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że zgodnie z art. 98 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest on podmiotem odpowiedzialnym do naprawienia szkody i ocena przedawnienia roszczenia podlega regułom ogólnym przewidzianym w art. 442<sup>1</sup> kc, który to przepis nie jest zawężony jedynie do sprawcy szkody. Nie ma również, zdaniem pozwanego, zastosowania w sprawie dłuższy termin przedawnienia wynikający z art. 442<sup>1</sup> § 2 kc, albowiem nieustalenie sprawcy wypadku nie pozwala na przyjęcie by szkoda wynikała ze zbrodni lub występku. Przyjmując rozumienie tych pojęć zgodnie z prawem karnym, dla ustalenia czy czyn miał znamiona zbrodni, bądź występku konieczne jest przypisanie sprawcy winy. Tymczasem wobec niewykrycia sprawcy nie można przesądzić, by nie zachodziły przesłanki wykluczające winę. W konsekwencji zastosowanie w sprawie będzie miał art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, przewidujący trzyletni termin przedawnienia. Chwilą rozpoczęcia biegu tego terminu będzie zaś 19 lipca 2007 r., kiedy

to pozwany wydał ostateczną decyzję o odmowie przyznania dodatkowego świadczenia. Termin upływał zatem w dniu 19 lipca 2010 r., powództwo wniesione zostało natomiast w dniu 6 września 2010 r., czyli po upływie tego terminu.

Powód złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie bezspornym jest, że pozwany, wobec braku wykrycia sprawcy wypadku z dnia 6 września 2005 r., zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) jest podmiotem odpowiedzialnym w stosunku do powoda za skutki tego wypadku. Kwestią sporną jest natomiast, czy roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Przepis art. 109 a ust. 1 wskazanej ustawy nakazuje dokonanie oceny zarzutu przedawnienia zgodnie z ogólnymi zasadami przewidzianymi w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Z dniem 10 sierpnia 2007 r. wszedł w życie przepis art. 442<sup>1</sup> kc regulujący kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego. W art. 2 ustawy zmieniającej z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy -Kodeks cywilny (Dz.U.2007 Nr 80, poz. 538 ) przewidziano, że do roszczeń powstałych

przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kc w nowym brzmieniu. Skoro roszczenie powoda, jako wiążące się z wypadkiem z dnia 6 września 2005 r., powstało i było jeszcze nieprzedawnione przed dniem wejścia w życie ustawy w dniu 10 sierpnia 2007 r. oceny przedawnienia roszczenia należy dokonać w świetle art. 442<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że skoro dotychczas nie ustalono sprawcy wypadku nie mógł rozpocząć biegu termin przedawnienia roszczeń wobec sprawcy, a tym samym nie mogło dojść do przedawnienia roszczeń względem pozwanego. Poglądu tego nie można podzielić. Nie ma bowiem podstaw do utożsamiania roszczenia wobec pozwanego z roszczeniem wobec sprawcy wypadku. Jak wskazano wyżej, pozwany odpowiada względem powoda na odrębnej podstawie, tj. w oparciu o przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, choć w granicach ogólnych reguł odpowiedzialności za czyny niedozwolone przewidzianych w kodeksie cywilnym, które to przepisy stanowiłyby podstawę odpowiedzialności sprawcy wypadku. Nieuprawniony jest również pogląd by art. 442<sup>1</sup> kc miał zastosowanie jedynie do sprawcy szkody. Przepis ten ma szersze zastosowanie i, jak wyraźnie stanowi, stosowany jest do „osoby obowiązanej do naprawienia szkody” i nie zawiera żadnych ograniczeń w zakresie podstaw odpowiedzialności takiej osoby. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że wobec wyraźnego odwołania w art. 109a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych do regulacji właściwej dla przedawnienia roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego nie może budzić wątpliwości, że terminy określone w art. 442<sup>1</sup> kc odnoszą się do pozwanego.

W dalszej kolejności koniecznym było rozważenie czy zastosowanie w sprawie będzie miał art. 442<sup>1</sup> § 2 kc przewidujący dłuższy termin przedawnienia roszczeń w przypadku szkody wynikłej ze zbrodni lub występku. Brzmienie przepisu nie nasuwa wątpliwości, że pojęcia te nie mogą być rozumiane inaczej niż jest to przyjęte przez normy prawa karnego. Nie może ulegać również wątpliwości, że wobec braku wyroku skazującego sąd cywilny władny jest dokonywać samodzielnej oceny czy szkoda wynikła ze szkody lub występku (wyrok SN z 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75, OSP 1977, z. 7-8, poz. 132, wyrok SN z 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSN 2003, nr 17, poz. 422).

Ustalenia w tym zakresie winny muszą być dokonywane z uwzględnieniem reguł prawa karnego, w tym min. co do wykazania winy i koniecznością rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r. I CKN 208/98, Lex nr 960515, z dnia 6 lutego 2001 r., II UKN 221/00). Niezbędnym zatem jest ustalenie istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r. V CSK 327/06, Lex nr 276335, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09, Lex nr 558801). Niewykrycie dotychczas

sprawcy zdarzenia z dnia 6 września 2005 r. uniemożliwia przyjęcie by szkoda była wynikiem przestępstwa. Nie można bowiem wykluczyć, że zachodzą przesłanki wyłączające winę nieznanego dotąd sprawcy. W konsekwencji nie można przyjąć by zastosowanie w sprawie mogły mieć przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń z kwalifikowanych czynów niedozwolonych w postaci zbrodni lub występku.

W świetle powyższego oceny przedawnienia roszczeń wobec pozwanego należy dokonać przy uwzględnieniu terminu trzyletniego wynikającego z art. 442 § 1 i 3 kc. Początek biegu tego terminu miał miejsce w chwili umorzenia postępowania karnego w dniu 8 listopada 2005 r. Przerwany on natomiast został w chwili zgłoszenia roszczenia pozwanemu w dniu 6 września 2006 r. Ponownie rozpoczął on swój bieg z chwilą otrzymania od pozwanego oświadczenia o odmowie przyznania dalszego świadczenia (art. 109 a ust 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), co miało nastąpić, zgodnie z oświadczeniem powoda (k. 139), w dniu 23 lipca 2007 r. Przedawnienie roszczeń powoda w stosunku do pozwanego nastąpiło zatem w dniu 23 lipca 2010 r., powództwo natomiast wniesiono w dniu 6 września 2010 r., a więc po upływie terminu przedawnienia.

Nie mogło jednocześnie zasługiwać na uwzględnienie stanowisko powoda, by podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego - art. 5 kc. Nie ma bowiem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód nie był w stanie w ciągu trzyletniego okresu wystąpić z przedmiotowym roszczeniem w stosunku do pozwanego. W chwili ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, tj. w lipcu 2007 r. powód był już w pełni zdrowy, od roku (sierpień 2006 roku) kontynuował pracę zawodową a w dniu 23 lipca 2007 r. uzyskał ostatnią wypłatę odszkodowania od pozwanego. Powyższe wskazuje, że sytuacja zdrowotna i zawodowa powoda w pełni ustabilizowała się po wypadku i nie było przeszkód by podjął czynności celem dochodzenia roszczenia. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest okoliczność, że powód zawodowo, jako adwokat, świadczy pomoc prawną. Miał on zatem pełną

świadomość możliwości narażenia się na zarzut przedawnienia w przypadku zwlekania z powództwem. Jednakże w okresie trzech lat nie podjął on żadnych czynności, a bierność ta nie znajduje jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Skoro ustawodawca uznał, że okres trzech lat jest wystarczająco długi dla osoby dbającej o swe interesy do podjęcia środków prawnych celem ochrony swych roszczeń, to uchybienie temu terminowi bez wskazania przyczyny usprawiedliwiającej ten stan rzeczy, nie może zasługiwać na ochronę w trybie art. 5 kc. Powód powołał się wprawdzie na konieczność poddania się operacji stawu biodrowego w grudniu 2010 r., jednakże skoro był on w stanie wytoczyć powództwo we wrześniu 2010 r., to tym bardziej stan jego zdrowia pozwoliłby mu na przygotowanie się do sprawy w terminie wcześniejszym.

Przesądzenie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, czyniło zbędnym odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok poprzez oddalenie powództwa, o czym orzeczono w punkcie I a) wyroku.

Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że to powód jest stroną przegrywającą sprawę, w związku z czym w punkcie I b) Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie VIII i obciążył powoda kosztami postępowania, na które składały się prócz, kosztów zastępstwa procesowego (3.600 zł) ustalonych na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), kwota pobranej i niezwróconej pozwanemu zaliczki przeznaczonej na wynagrodzenie biegłego w wysokości 159,58 zł, koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł), a także opłat kancelaryjnych za kserokopie dokumentów wydanych z akt sprawy (20 zł). Na marginesie należy dodać, że wobec wyraźnego wskazania w art. 98 § 3 kpc, że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej adwokata (radcę prawnego) zalicza się wydatki tylko jednego pełnomocnika niezasadnym byłoby przyznanie pozwanemu kosztów opłat skarbowych od dalszych pełnomocnictw.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przyjmując, że na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia oraz opłata od apelacji w kwocie 6.380

zł. Brak było jednocześnie podstaw do zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy art.102kpc.

(...) (...) podpisy

r/(...).^ (...):

**I"**..(...) (...) (...)

(...)

**(...)**

(...)